

Nabożeństwa w naszej parafii Marzec 2017

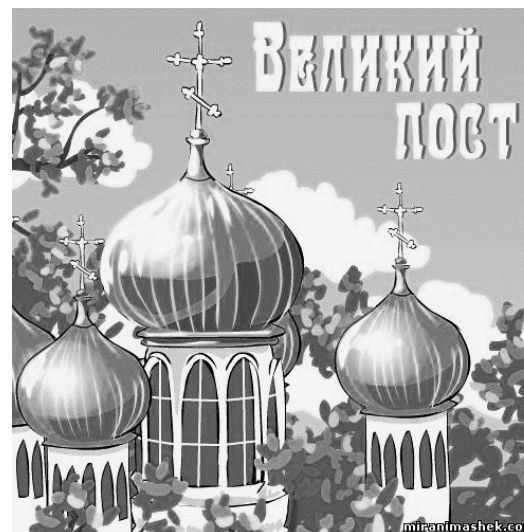
1.03 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
2.03 czwartek	<i>Wielkopostne Czasy</i> Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
3.03 piątek	<i>Wielkopostne Czasy</i> Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów.	godz. 8 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
4.03 sobota	Wspomnienie Cudu św. Teodora Tyrona (Rycerza). Św. Liturgia i wspomnienie zmarłych Wsienoszcznoje Bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
5.03 niedziela	I Niedziela Wielkiego Postu. Triumf Ortodoksji. Święta Liturgia. <i>Czyt. Ew. J 1, 43-51.</i>	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
8.03 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Spotkanie Seniorów	godz. 9 ⁰⁰
10.03 piątek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów.	godz. 17 ⁰⁰
11.03 sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych Wsienoszcznoje Bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
12.03 niedziela	II Niedziela Wielkiego Postu. Św. Grzegorza Palamasa. Święta Liturgia. <i>Czyt. Ew. J 10, 9-16.</i>	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
15.03 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9 ⁰⁰
17.03 piątek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów.	godz. 17 ⁰⁰
18.03 sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
19.03 niedziela	III Niedziela Wielkiego Postu. Adoracja Krzyża Świętego. Święta Liturgia. <i>Czyt. Ew. Mk 8, 34-9,1.</i>	godz. 8³⁰, 10⁰⁰
21.03 wtorek	Św. 40 męczenników z Sebasty Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9⁰⁰
22.03 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9 ⁰⁰
24.03 piątek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 17 ⁰⁰
25.03 sobota	Św. Liturgia i wspomnienie zmarłych Wsienoszcznoje Bdienije	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
26.03 niedziela	IV Niedziela Wielkiego Postu. Św. Jana Klimaka Święto Patrona naszej Cerkwi. Św. Liturgia. <i>Czyt. Ew. Mk 9, 17-31</i>	godz. 9⁴⁵
29.03 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów Jutrznia z czytaniem Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
30.03 czwartek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów	godz. 9 ⁰⁰
31.03 piątek	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów Jutrznia z czytaniem Akatysty do Przenajświętszej Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰

W Naszej Parafii

Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka w Warszawie, 1 marca 2017, nr 3 (95)



U progu postu.



Kolejny raz stajemy na progu Wielkiego Postu. Kolejny raz możemy skorzystać z szansy zbliżenia się do Boga. Możemy też kolejny raz ją zlekceważyć, albo z obojętnością przyglądać się, jak inni poszczą, modlą się, idą do spowiedzi, przystępują do Eucharystii. Jednak Bogu nie jest obojętny nasz los i kolejny raz z cierpliwą miłością, wyciąga do nas rękę, ufając, że jej nie odtrącimy. W Niedzielę Wybaczenia Win w naszej cerkwi bezpośrednio po Świętej Liturgii, a w Katedrze Metropolitalnej wieczorem – odbędzie się *czyn prosczenia obid* (ceremoniał przebaczenia krzywd). Ten moment też możemy potraktować różnie. Na przykład jako tradycję: „bo tak wypada”, albo: „to dobry zwyczaj”. Inni natomiast mogą powiedzieć: „nie muszę podchodzić do nieznajomego, któremu nic złego nie uczyniłem”. Jednak zamiast wstydzić się tego gestu, postarajmy się go zrozumieć. Nie szukajmy trudnych przykładów. Na początek oceńmy sytuację wokół nas, a dopiero na tym tle przyjrzyjmy się propozycji Cerkwi.

Media elektroniczne (radio, telewizja), prasa codziennie serwują nam porcję wiadomości o agresji, nienawiści, rozbojach, kradzieżach. Denerwujemy się, a czasem nawet wstydzimy się zachowań „kibiców”, skinów. Gorszymy się zachowaniem młodzieży, nieodpowiedzialnych rodziców. Piętnujemy afery i aferzystów, „nawiedzonych” polityków i zwykłych politykerów. Bulwersują nas nadużycia w fundacjach, powołanych dla niesienia pomocy biednym, chorym. Gdy bliżej przyjrzymy się temu wszystkiemu, okazuje się, że w naszej świadomości

zaistniał podział na: „Ja” — „oni” lub: „my (moja rodzina) — (bliżej nieokreśleni) „oni”. Drugą oceną sytuacji będzie stwierdzenie: to wszystko jest zwierzęcą walką o byt – walczą wszyscy ze wszystkimi. Walczą, nienawidzą i zabijają się wzajemnie inne narody, kraje, rządy. Widząc zdenerwowanie bliźnich, zaczynamy radzić: „nie zwracaj na nich uwagi”, lub jeszcze gorzej: „machnij na nich ręką”. A gdyby tak na



nasz widok ktoś pogardliwie machnął ręką? Czy to by nas ucieszyło? Czy okazując komuś pogardę, lekceważenie, sami nie grzeszymy? Czy aby przypadkiem nie stajemy się wówczas cynikami?

Poszukajmy przyczyny. Najbardziej winnym jest tak zwany zdrowy rozsądek. Nasz rozum, choć dany nam od Boga, często bywa

podporządkowany naszej zewnętrznej świadomości ciała. To on buntuje się i broni przed odpowiedzialnością. To rozum podpowiada nam słowa usprawiedliwień: „Ja nic nikomu złego nie zrobiłem, ja nic i nikomu nie jestem winien”. W tej walce wspomaga nas wewnętrzna świadomość, którą nazywamy moralnością. O moralności Kalego chyba słyszeliśmy? Żyjąc w ciągłych stresach, zagrożeniach, obcując z różnymi ludźmi, przyjmujemy do naszej świadomości wzorce ich zachowań. Taka zubożona moralność nie ostrzega, a uspokaja nas. Widząc winę, szuka usprawiedliwienia: „Na pewno popełniłeś błąd. Ale czy bez tego człowiek przeżyje?”.

Cerkiew pragnie ustrzec nas od tego rodzaju grzechu, podziałów i spychania winy za swoje błędy na innych. Przecież niezależnie od narodowości czy rasy, jesteśmy rodziną dzieci Bożych! To dlatego Cerkiew prosi nas, abyśmy poczynając od tej niedzieli, przynajmniej przez czas Wielkiego Postu, zrezygnowali z hardości rozumu i schorowanej moralności. Cerkiew prosi, abyśmy obrali za drogowskaz sumienie i zaczęli korzystać z jego głębokich pokładów. Nie po to, by zaniedbać te dwa pierwsze. Nie! Zachęca do korzystania z sumienia po to, by przywrócić jasność

rozumowi, a moralność oczyścić od egoizmu! Ktoś mądry powiedział: „Nie obwiniaj świata i ludzi za to, że czegoś ci nie dali. Naucz się cieszyć z tego, co masz!”

Bóg obdarzył nas sumieniem. Jeżeli potrafimy korzystać z tego daru, przekonamy się, jak cicho, ale stanowczo mówi: „Jesteś winien!”. Winien – ale spory i kłótnie w tej winie będą tylko drobiazgiem. Nie będą to również drobne narzekania czy chwile rozdrażnienia. Tego rzeczywiście trudno uniknąć. Twoją, moją, naszą bolesną winą okaże się egoizm – to umiłowanie siebie samego, które upodabnia nas do pustego kłosa. Ten stoi pośród innych kłosów, pod ciężarem ziarna pochylonych do ziemi i chwali się, że słońce na niego świeci pierwsze, że deszcz go nie złamie, a wiatr go nie pochyli. Tak samo jest z nami. Jeżeli na przykład chwalimy się tym, że pomagamy biednym – spytajmy sumienia, czy aby na pewno rozdajemy swoje. Jeżeli rozdajemy cudze, czym się wówczas różnimy od pracowników fundacji? Tylko tym, że zamiast wręczyć nam premię, ktoś pocałuje nas w rękę? Jeżeli duma nam podpowiada: „jesteś dobry” – to zapytajmy sumienia, dlaczego w takim razie inni nie chcą być podobni do nas! Jeżeli mówimy: *Kocham wszystkich* – to zapytajmy sumienia, czy nie robimy tego tylko po to, by ci „wszyscy” nas podziwiali?

Następne pytania przyjdą same – o modlitwę, o podjęcie postu. Później przyjdzie odwaga, by zapytać sumienia o ocenę naszej uczciwości i solidności w codziennym życiu, oraz o wiele, wiele innych spraw, schowanych we wstydlivych zakamarkach naszego serca. Dopiero gdy w odpowiedzi usłyszymy bezlitosną prawdę – nastąpi przełom i pragnienie obecności miłującego Boga. Dopiero wtedy odczujemy w sobie potrzebę wykrzyżenia nawet do wszystkich ludzi: „Przepraszam! Wybaccie mi w Imię Chrystusa”. Prosić bowiem o wybaczenie potrafi tylko ten, kto aż do bólu odczuje brak miłości. Inaczej pozostaniemy skazani na dramat życia z sobą samym. Życia w osamotnieniu, na które skazaliśmy siebie przez własny egoizm.

